

*Beata Krzesińska-Żach*

## Nieletnie matki czyli utracone dzieciństwo

Rodzina jest podstawowym środowiskiem bytowania człowieka. To w niej powinien on w pełni rozwijać swoją osobowość przeżywając dzieciństwo i młodość. Dzieciństwo jest rzeczywistością, która ma swoje własne znaczenie (jest pełnowartościowym stadium ludzkiej egzystencji z własnym znaczeniem i z własną wartością). Człowiek aktualizuje już jako dziecko swoje własne, sobie właściwe i na swój sposób wartościowe postacie życia i poprzez te postacie życia ludzkiego spotyka ono świat na swój własny sposób i to w sposób na tym etapie doskonały<sup>1</sup>.

Przedstawiciele nauk społecznych **dzieciństwo** określili jako kategorię społeczno-kulturową, która w tym ujęciu jest obrazem dziecięcej kreacji. Można wobec tego mówić o węższym i szerszym rozumieniu oraz znaczeniu dzieciństwa. Pierwsza perspektywa odnosi się do indywidualnego dziecięcego świata doświadczeń, znaczeń i wartości. Jest to dziecięcy świat przeżywany, dziecięce doświadczenia związane z rodziną, grupą rówieśniczą, z instytucjami społecznymi, zjawiskami i procesami, które dziecko usiłuje zdefiniować, poznać, zrozumieć... W drugim szerszym znaczeniu **dzieciństwo** może być rozumiane jako historyczno-społeczno-kulturowa kategoria opisująca sytuacje i położenie społeczne dzieci jako grupy społecznej. Dzieciństwo w tej perspektywie jest zatem pojęciem odnoszącym się do statusu społecznego dzieci jako grupy społecznej<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Wilk, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002.

<sup>2</sup> B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI w.*, T. Pilch (red.) Warszawa 2003, t. I, s. 870.

Barbara Smolińska Theiss<sup>3</sup> w swoich rozważaniach na temat dzieciństwa nawiązuje do pierwszego ujęcia wskazując, iż jest ono zespołem doświadczeń życiowych zdobywanych przez dzieci. Jest rzeczywistością dziecka, jego dziecięcym działaniem, doświadczeniem, przeżyciem, myśleniem; dzieciństwo jest dziecięcym losem, zapisującym się w biografii człowieka.

Jadwiga Izdebska<sup>4</sup> uważa, iż treść, charakter zdobywanych przez dziecko doświadczeń, przeżyć, jego zachowania – uwarunkowane są nie tylko poziomem i możliwościami rozwojowymi, stanem odczuwanych potrzeb, ale przede wszystkim związane są ze środowiskiem. Zmienia się charakter, zakres, wymiar dziecięcych relacji, przeżyć, doświadczeń, zmienia się świat dziecka, pojawiają się nowe źródła tworzące nowe oblicza dzieciństwa współczesnych dzieci.

Traktowanie dzieciństwa jako odrębnej kategorii i odrębnego świata społecznego kontestują współcześni badacze dzieciństwa, stawiając tezę o jego likwidacji (depedagogizacja dzieciństwa). Ich zdaniem, dziecko traci swoją dziecięcą przestrzeń i dziecięce walory. Staje wobec problemów i zadań razem z dorosłymi i tak jak dorośli. Ma prawa jak dorośli i podlega ochronie na równi z innymi obywatelami. Problemem dziecka nie jest jego dziecięctwo czy brak kompetencji – problemem dziecka jest bieda, bezrobocie, niepełnosprawność, brak reprezentacji społecznej czy wręcz marginalizacja i stygmatyzacja. Dzieciństwo nie łączy się z przewodnictwem ani kierowaniem. W życiu współczesnego dziecka pojawiają się nowe układy rodzinne (zmieniające status dziecka w rodzinie), nowe wzory konsumpcji i zalew różnych informacji (ze strony mediów i hipermediów), które pomimo tego, iż kształtują nowy obraz dzieciństwa powodują, że dziecko bardzo szybko dorostaje. Takie „szybkie” wejście w okres dorosłości charakteryzuje również dziewczęta, które zaszły w niepożądaną ciążę przed ukończeniem 18 roku życia i oczekują dziecka (nieletniej matki). Macierzyństwo kobiety niepełnoletniej występuje wówczas, gdy kobieta rodzi dziecko przed osiągnięciem pełnoletniości i z tego powodu ma trudności w osiągnięciu dojrzałości macierzyńskiej.

---

<sup>3</sup> B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo – obszary znane i nieznanne*, [w:] *Prawa dziecka – deklaracje i rzeczywistość*, J. Bińczycka (red.), Warszawa 1999, s. 97-98.

<sup>4</sup> J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Nowy wymiar dzieciństwa*, „Rocznik Pedagogiki Rodziny” 2002, t. V, H. Cudak (red.), Piotrków Trybunalski.

Bowiem niepełnoletność i niesamodzielność życiowa może jej utrudniać przyjęcie roli matki, wzbudzać poczucie zagrożenia, niepokoju, czy bezradności, wyzwalając ambiwalentny stosunek do poczętego dziecka i opieki nad nim<sup>5</sup>.

Nieletnie macierzyństwo stanowi element biografii dziewczyny, ale także sytuację ograniczenia losu, ponieważ zmniejsza zakres oraz swobodę działania. Wczesna ciąża, będąca nieoczekiwanym zdarzeniem losu, zwykle pociąga za sobą wiele konsekwencji, które powodują liczne zaburzenia w dotychczasowym funkcjonowaniu. Stają się one traumatycznymi ograniczeniami, z którymi młoda kobieta musi dać sobie radę.

Jak wynika ze statystyk znaczna część urodzeń, w tym również pozamażeńskich, przypada na nastoletnie matki (około 30%)<sup>6</sup>. Nastolatki rodzą około 40 do 50 tys. dzieci rocznie (dotyczy to matek w wieku do 19 lat i mniej). Przykładowo w roku 1994 liczba ta wynosiła 39 477 (w tym 527 przez matki w wieku do 15 lat, 1 816 w wieku 16 lat, 5 188 w wieku 17 lat)<sup>7</sup>. W 2001 roku liczba urodzeń żywych przez dziewczęta do 15 roku życia wynosiła 349; 55 urodzeń dotyczyło dziewcząt w wieku 14 lat i mniej. W grupie 13-latek odnotowano 7 urodzeń, a jedno dziecko urodziła 12-latka. Porody nastolatek wynosiły w 2001 roku ponad 7% ogólnej liczby porodów. W 2005 roku w niechcianą ciążę zaszło 16 tys. nieletnich kobiet. Obniżeniu się wieku inicjacji seksualnej młodych ludzi towarzyszy większy wskaźnik procentowy matek niepełnoletnich.

### Jakie są przyczyny ciąż nastolatek?

Głównych przyczyn zwiększającej się liczby ciąż u młodych dziewcząt należy upatrywać w przemianach obyczajowości, w zwiększeniu swobody seksualnej oraz niskim poziomie kultury seksualnej. Akce-

---

<sup>5</sup> W. Fijałkowski, *Rodzicielstwo zrównoważone*, [w:] *Materiały z Międzynarodowego Kongresu „Jakość narodzin – Jakość życia”*, Warszawa 1993.

<sup>6</sup> P. Szukalski, *Urodzenia pozamażeńskie w powojennej Polsce*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 2-3, s. 44.

<sup>7</sup> J. Itrich-Drabek, K. Sikora, T. Wiśniewski, *Młodzież polska lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1996.

leracja, brak uświadomienia, osamotnienie w rodzinie, nieszczęśliwa miłość, gwałt – to najczęstsze przyczyny ciąży nastolatek. Jeśli dziewczyna nie odczuwa miłości w rodzinie, zaczyna jej rozpaczliwie szukać na zewnątrz, a wtedy seks często jest ceną jej znalezienia.

Pojawia się niechciana ciąża i dylemat: – czy urodzić dziecko, czy poddać się aborcji? Czy urodzić i wychowywać (często samotnie) dziecko – czy oddać je do adopcji i być dalej dzieckiem swoich rodziców (przeżywając ciąg dalszy dzieciństwa...)? Jeśli dziewczęta decydują się na urodzenie dziecka, to w większości napotykają na liczne trudności w codziennym życiu, ich funkcjonowaniu w roli nieletniej matki, cierpią na depresję, wiele z nich nie przejawia uczuć macierzyńskich do swego dziecka, powoli dojrzewają do roli matki – ale nie wszystkie. Mają też świadomość ograniczeń, jakie stwarza kobiecie wczesne macierzyństwo (ograniczanie samorealizacji, aktywności w życiu publicznym). Nieletnie matki nie mają własnej rodziny – mają tylko własne dziecko. Bardzo często w takich sytuacjach pozornym rozwiązaniem staje się małżeństwo (najczęściej wymuszone). Niestety, jak wynika ze statystyk około 80% małżeństw zawartych przez nieletnich „rozpada się”.

Psycholodzy, pedagodzy i ginekolodzy są zdania, że urodzenie dziecka w tak młodym wieku nie jest wskazane. Nastoletnie matki nie są na to gotowe ani emocjonalnie, ani fizycznie. Najczęściej dziecko poczęte zostało przypadkowo, jest to ciąża niechciana. Do tego wspólne mieszkanie z rodzicami czy dziadkami nie ułatwia trudnej już i tak sytuacji. Zdarza się, że nastolatki, pomimo młodego wieku, rodzą następne dzieci. Najczęściej są one następstwem niezamierzonych poczęć, spowodowanych podejmowaniem współżycia seksualnego.

**Nieletnie matki** charakteryzuje często poczucie osamotnienia i brak bliskiego kontaktu z rodzicami, jako osobami wspierającymi (do których zawsze można pójść, wyżalić się). Dojrzałość psychiczna nie oznacza dojrzałości społecznej, dlatego często nieletnie matki nie są w stanie żyć samodzielnie. Jak wynika z badań<sup>8</sup> wśród 40 niepełnoletnich dziewcząt ciężarnych (w wieku 16-17 lat), aż 90% badanych dziewcząt było na utrzymaniu swoich rodziców. Zdecydowana większość z nich (77,5%)

---

<sup>8</sup> J. Wojcińska, *Problemy egzystencjalno-emocjonalne młodocianych matek*, Zielona Góra 2000. Praca magisterska WSP.

potwierdziła brak możliwości usamodzielnienia się po urodzeniu dziecka (zdobycia pracy i mieszkania).

Rodziców, którzy nie zaakceptowali faktu urodzenia dziecka przez ich córkę charakteryzuje najczęściej odmowa pomocy i wywieranie wręcz wpływu i nacisku, aby dziewczyna zrzekła się dziecka (ze względu na wstyd i opinię środowiska). W przypadku braku akceptacji rodziców nietletnie matki często uciekają z domu i trafiają do domu dziecka lub domów samotnej matki (większość dziewcząt przyjętych do domów samotnej matki jest w wieku 18-25 lat, z czego 58% z nich jest w ciąży; 42% to matki z dziećmi; 18 roku życia nie ukończyło 15% kobiet w ciąży, a 5% z nich ma mniej niż 16 lat)<sup>9</sup>.

Samotne rodzicielstwo nie oznacza jedynie samotnego wychowywania dziecka, czy też dzieci. To również przejście jednostkowej odpowiedzialności za zapewnienie rodzinie bytu materialnego, a także obarczenie się wszelkimi możliwymi obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Do tego dochodzi jeszcze jeden czynnik, często najtrudniejszy do pokonania – psychiczne obciążenie związane ze społecznym piętnem samotnego rodzicielstwa nietletnich matek.

### **Dlaczego utracone dzieciństwo?**

Nawiązując do ujęcia dzieciństwa jako indywidualnych doświadczeń i przeżyć – w odniesieniu do nietletnich matek, to nie są przeżycia radosne i to nie jest beztroskie przeżywanie okresu dzieciństwa. Indywidualne doświadczenie to trauma i sytuacja ograniczenia losu (nietletnie macierzyństwo wpisane w biografię dziewczyny). To najczęściej jej osobisty dramat, związany z brakiem perspektyw na lepsze życie. Dziewczęta te pozbawione są możliwości wspólnych zabaw i spotkań towarzyskich z rówieśnikami. Zbyt wczesne pełnienie obowiązków macierzyńskich utrudnia często naukę (zwłaszcza wtedy, gdy nie ma z kim zostawić dziecka). Ponadto nietletnia matka nie ma możliwości

---

<sup>9</sup> [http://www.gender.lodz.pl/czytelnia/lodz\\_gender/samotna\\_walka\\_o\\_prze-trwanie.htm](http://www.gender.lodz.pl/czytelnia/lodz_gender/samotna_walka_o_prze-trwanie.htm) [23.05.2009].

kontynuowania nauki na kolejnych etapach kształcenia, tym samym jej szanse na zdobycie lepszego wykształcenia są znikome. Ilustrację tego stanowi przykład Barbary R.

Basia pochodzi z wielodzietnej rodziny niepełnej, mieszkającej na wsi popegeerowskiej, w starym budynku bez wygód. Kiedy była mała zmarł jej ojciec. Wychowaniem sześciorga dzieci zajęła się matka, która nie pracowała zawodowo. Matka (niezaradna życiowo, ale kochająca dzieci), starała się w miarę swoich możliwości i pomocy ludzi dobrej woli dobrze wychować swoje dzieci. Basia jako najstarsza z rodzeństwa dzielnie jej w tym pomagała. Podczas nauki w gimnazjum poznała chłopca (starszego od siebie), z którym zaczęła potajemnie spotykać się. Mając 16 lat zaszła w ciążę. Urodziła synka, z którym zamieszkała wspólnie z matką i rodzeństwem. Przerwała naukę w szkole, aby zająć się dzieckiem. Dwa lata później urodziła kolejne dziecko. Nie uczy się, nie pracuje...

Co można zrobić, aby nieletnie macierzyństwo nie stanowiło dla dziewczyny sytuacji zagrożenia i nie pozostawiło samych tylko negatywnych przeżyć i wspomnień z okresu i tak krótkiego dzieciństwa. Przede wszystkim należy otoczyć ją opieką i stworzyć przychylną atmosferę wśród rówieśników i nauczycieli, aby nie czuła zagrożenia oraz wspierać (wsparcie emocjonalne, psychiczne, wartościujące, instrumentalne), pomagać, uczestniczyć ekonomicznie w rozwiązywaniu problemów socjalnych, nauczyć młodocianą matkę radzenia sobie w zaistniałej sytuacji. Wspieranie młodocianych matek w sytuacji zniechęcenia, rozbudzanie wrażliwości na potrzeby i reakcje dziecka, uczenie ich umiejętności obdarzania dziecka czułością, stwarza szanse rozwinięcia w nich tożsamości macierzyńskiej i zaciera nieprzyjemne wspomnienia okresu dzieciństwa.

